

Sygn. akt I KK 86/19

POSTANOWIENIE

Dnia 30 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **W. K.**

skazanego za czyn z art. 157 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 30 lipca 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 5 lutego 2019 r., sygn. akt II K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od skazanego W. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W. K. został oskarżony o to, że w dniu 19 lutego 2018 r. około godziny 02.35 w mieszkaniu przy ul. M. w S., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia córki A. K., usiłował dokonać jej zabójstwa w ten sposób, że zadał jej uderzenia nożem w okolice brzucha, a także usiłował uderzyć nożem i zamachnął się nim, a następnie po odepchnięciu i oswobodzeniu się przez pokrzywdzoną owinał i zacisnął wokół szyi ręcznik, powodując u niej obrażenia ciała w postaci: na tylnej powierzchni środkowej 1/3 przedramienia lewego linijnej rany o brzegach równych, biegunach ostrych o długości 4 cm, u podstawy lewego kciuka pomiędzy kciukiem a

palcem wskazującym podobnych linijnych ran o brzegach równych, biegunach ostrych o dł. 0,5 cm oraz na przednio-prawej powierzchni szyi w części środkowej czerwonego podbiegnięcia krwawego i wybroczyn krwawych kształtu nieregularnie prostokątnego przerywanych o łącznych wymiarach ok. 2,7 cm 2,6 cm, naruszających czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia (zapewne powinno być: i powodujących rozstrój zdrowia) na czas dłuższy niż 7 dni, grożąc w międzyczasie zabójstwem pokrzywdzonej, przy czym zadanie ciosu nożem oraz duszenie ręcznikiem za szyję narażało pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz zamierzonego celu zabójstwa nie osiągnął z uwagi na obronę pokrzywdzonej i interwencję Policji, tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 5 lutego 2019 r., sygn. akt II K (...), uznał W. K. za winnego tego, że w dniu 19 lutego 2018 r. około godziny 02.35 w mieszkaniu przy ul. M. w S., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia córki A. K., usiłował dokonać jej zabójstwa w ten sposób, że zadał jej uderzenia nożem w okolice brzucha, a także usiłował uderzyć nożem i zamachnął się nim, a następnie owinął i zacisnął wokół szyi ręcznik, powodując u niej obrażenia ciała w postaci: na tylnej powierzchni środkowej 1/3 przedramienia lewego linijnej rany o brzegach równych, biegunach ostrych o długości 4 cm, u podstawy lewego kciuka pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym podobnych linijnych ran o brzegach równych, biegunach ostrych o dł. 0,5 cm oraz na przednio-prawej powierzchni szyi w części środkowej czerwonego podbiegnięcia krwawego i wybroczyn krwawych kształtu nieregularnie prostokątnego przerywanych o łącznych wymiarach ok. 2,7 cm 2,6 cm naruszających czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia (zapewne powinno być: i powodujących rozstrój zdrowia) na czas dłuższy niż 7 dni, grożąc w międzyczasie zabójstwem pokrzywdzonej, przy czym zadanie ciosu nożem oraz duszenie ręcznikiem za szyję narażało pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz zamierzonego celu zabójstwa nie osiągnął z uwagi na dobrowolne odstąpienie od dokonania, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to z mocy tych przepisów skazał go, a na podstawie art.

157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., przy uwzględnieniu treści art. 15 § 1 k.k., wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 19 lutego 2018 r. do dnia 9 października 2018 r. Orzekł przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa, natomiast zwrócił oskarżonemu określone dowody rzeczowe, nadto obciążył go kosztami sądowymi.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym, niezasadnym, bezkrytycznym i niepopartym dowodowo uznaniu, iż W. K. dobrowolnie odstąpił od realizacji ewentualnego zamiaru pozbawienia życia poprzez uderzenia A. K. nożem w okolice brzucha, a następnie dobrowolnie odstąpił również od realizacji ewentualnego zamiaru pozbawienia życia A. K. poprzez uduszenie ręcznikiem, podczas gdy prawidłowa ocena całego zgromadzonego w toku procesu materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż odstąpienie W. K. od dokonania zarzucanego mu czynu nie wynikało z jego zachowania noszącego cechy dobrowolności, a uzasadnione było okolicznościami zewnętrznymi w postaci wezwania policji przez pokrzywdzoną, jej szybką reakcją obronną oraz przyjazdem funkcjonariuszy KMP w S.”. Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego wyrok zaskarżył w całości i zarzucił:

„I) obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z nowej opinii z zakresu medycyny sądowej, podczas gdy opinia biegłego A. P.:

- jest wadliwa, gdyż została sporządzona wyłącznie w oparciu o objęte zakazem dowodowym relacje z przebiegu zdarzenia A. K., która odmówiła zeznań na podstawie art. 182 § 1 k.p.k.;
- była wewnętrznie sprzeczna w zakresie dotyczącym przypisywanego oskarżonemu duszenia ręcznikiem A. K.;
- nie zawiera odpowiedzi na podstawowe pytania, tj. czy i jak mogła przyczynić się do powstałych obrażeń pokrzywdzona w zakresie ran ciętych dłoni oraz czy

możliwym jest, że te obrażenia mogły powstać w wyniku łapania za nóż bez podjętego ataku ze strony oskarżonego;

II) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na dowolnym ustaleniu, że oskarżony przewidywał możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonej i godził się na to, co w konsekwencji skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd wyrokujący, że oskarżony usiłował zabić A. K., podczas gdy z przeprowadzonych dowodów, a zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego oraz częściowych wniosków opinii biegłego z zakresu medycyny odnoszących się do rodzaju obrażeń, których doznała pokrzywdzona, nasilenia użytej przez oskarżonego siły nie wynika, aby oskarżony mógł przewidzieć, przy założeniu, że racjonalnie i rozsądnie oceniał swe zachowanie, że jego działanie może doprowadzić do śmierci pokrzywdzonej;

III) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na wadliwym ustaleniu, że stopień winy i społecznej szkodliwości przypisywanego oskarżonemu czynu z art. 157 § 1 k.k. jest znaczny, co w konsekwencji skłoniło Sąd do orzeczenia wobec oskarżonego kary w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności”.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a z ostrożności procesowej o warunkowe umorzenie postępowania w zakresie kwalifikacji z art. 157 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 6 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach czynu zarzucanego i przypisanego oskarżonemu W. K. uznał go za winnego tego, że w dniu 19 lutego 2018 r. około godz. 02.35 w mieszkaniu przy ul. M. w S., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia córki A. K. uderzył ją nożem, owinął i zacisnął wokół szyi ręcznik, powodując u niej obrażenia ciała w postaci: na tylnej powierzchni środkowej 1/3 przedramienia lewego linijnej rany o brzegach równych, biegunach ostrych o długości 4 cm, u podstawy lewego kciuka pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym podobnych linijnych ran o brzegach równych, biegunach ostrych o dł. 0,5 cm oraz na przednio - prawej powierzchni szyi w części środkowej

czerwonego podbiegnięcia krwawego i wybroczyn krwawych kształtu nieregularnie prostokątnego przerywanych o łącznych wymiarach ok. 2,7 cm 2,6 cm, naruszających czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia (zapewne powinno być: i powodujących rozstrój zdrowia) na czas dłuższy niż 7 dni i dobrowolnie odstąpił od dokonania zabójstwa, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 zł tytułem opłaty za obie instancje, nadto obciążył go oraz Skarb Państwa po ½ części kosztami postępowania odwoławczego.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego złożył obrońca skazanego. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„1) rażąco obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie rozpoznania sprawy w pełnym zakresie i zaaprobowanie przez sąd odwoławczy zaliczenia w poczet materiału dowodowego objętych zakazem dowodowym zeznań przybyłych na miejsce zgłoszenia funkcjonariuszy Policji, opinii biegłego A. P. i dokonania w oparciu o ich treść rozstrzygnięcia;

2. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez uznanie, że stanowiąca wiodący przedmiot ustaleń faktycznych opinia biegłego A. P. nie była wadliwa i dopuszczalnym było dokonywanie w oparciu o jej treść ustaleń faktycznych w zakresie sposobu powstania uszkodzeń ciała, pomimo sporządzenia jej wyłącznie w oparciu o depozycje korzystającej z prawa do odmowy zeznań A. K., które w sposób jednoznaczny wpłynęły na wnioski końcowe biegłego;

3. art. 182 § 1 k.p.k. w zw. z art. 186 § 1 k.p.k. w zw. z art. 174 k.p.k. poprzez utrzymanie wyroku Sądu I instancji w mocy nie dostrzegając, że oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji i opinii biegłego A. P. stanowiło obejście zakazu dowodowego wyrażonego w ww. przepisach, a przez to wykorzystanie pośrednich zeznań pokrzywdzonej A. K., która jako osoba najbliższa dla skazanego W. K. odmówiła ich składania, a zatem żadne z jej wypowiedzi,

które zostały uzyskane w ramach czynności procesowych, nie mogły stanowić dowodu w sprawie”.

Konkludując, wniósł o „uniewinnienie W. K. od czynu ujętego w pkt I wyroku Sądu II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu II instancji i zmienionego wyroku Sądu I instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w S. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. W odpowiedzi na kasację wskazano, że podniesione w tej skardze zarzuty „odnoszą się w głównej mierze do kwestii tzw. zakazów dowodowych w procesie karnym. Za takie obrońca skazanego uznaje bowiem wykorzystanie w postępowaniu prowadzonym przeciwko W. K. wydanej przez biegłego z zakresu medycyny sądowej – A. P. opinii o stanie zdrowia pokrzywdzonej A. K. oraz zeznań złożonych przez przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy KMP w S.. W ocenie obrońcy skazanego powyższe dowody nie powinny być zaliczone w poczet materiału dowodowego prowadzonego postępowania karnego z uwagi na fakt, iż pokrzywdzona A. K. skorzystała z przysługującego jej uprawnienia do odmowy składania zeznań, a zatem żadne z jej wypowiedzi, które zostały uzyskane w ramach czynności procesowych, nie mogły stanowić dowodu w sprawie”. Rzeczywiście, wszystkie trzy zarzuty kasacji zostały oparte głównie na określonej interpretacji przez jej autora przepisu art. 186 § 1 k.p.k. i już w tym miejscu trzeba stwierdzić, że interpretacja ta nie jest prawidłowa.

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów skargi należy zauważyć, że nie jest jasne twierdzenie jej autora zawarte w zarzucie ujętym w pkt 1a, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał sprawy „w pełnym zakresie”. Nie wyjaśnia co skarżący miał na myśli część motywacyjna kasacji, zatem można tylko przypuszczać się, że skoro wskazał jako naruszony m.in. art. 433 § 1 k.p.k., to sygnalizuje, że wymieniony Sąd nie rozpoznał sprawy w granicach zaskarżenia, nadto w granicach podniesionych w apelacji zarzutów. Przy nieprzedstawieniu przez skarżącego

stosownej argumentacji można poprzestać na krótkim stwierdzeniu, że ogląd sprawy tego nie potwierdza.

Trzeba też odnotować, że w apelacji nie zgłoszono zastrzeżeń odnośnie do zaliczenia w poczet materiału dowodowego zeznań przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji, zatem w kategoriach niełojalności procesowej (gdy obrońca nie twierdzi, że w grę wchodzi uchybienie wymienione w art. 439 § 1 k.p.k., względnie naruszenie art. 440 k.p.k.) można ocenić wytknięcie w omawianym zarzucie Sądowi odwoławczemu, że zaaprobował postąpienie Sądu *meriti* polegające na zaliczeniu w poczet dowodów zeznań wspomnianych funkcjonariuszy. W apelacji zgłoszono jedynie zastrzeżenia co do opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej A. P. jako opartej na „objętych zakazem dowodowym relacjach z przebiegu zdarzenia A. K.” i w tej materii Sąd II instancji zajął stanowisko. Mianowicie wskazał, że protokół przesłuchania każe przyjąć, że „biegły w oparciu o stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia ciała (nie zaś jej zeznania) odtwarza mechanikę ich zaistnienia. W oparciu o te obrażenia wskazał na możliwe zachowania się obronne pokrzywdzonej, ale czyni to, co jeszcze raz należy podkreślić, w oparciu o ich stwierdzenie, nie zaś w oparciu o zeznania pokrzywdzonej”. Pogląd ten nie budzi zastrzeżeń, bowiem rzeczywiście treść wypowiedzi biegłego na rozprawie (k. 546 odw. - 547 odw.) przekonuje, że nie nawiązywał on do relacji pokrzywdzonej, którą usłyszał, kiedy po raz pierwszy się z nią zetknął, dokonując oględzin jej ciała (k. 16-17). Poza tym uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie wskazuje, że opinię biegłego traktował jako pozwalającą odtworzyć relację pokrzywdzonej co do zachowania jej ojca, natomiast Sąd odwoławczy zwrócił uwagę, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego obrońca nie postulował przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Z zapisu protokolarnego wynika też, że na rozprawie podczas składania ustnej opinii przez biegłego A. P. kwestii znajomości biegłego relacji pokrzywdzonej co do zdarzenia obrońca w ogóle nie podniósł.

Niezależnie od tego trzeba podkreślić, że autor kasacji zagadnienie wykorzystania w procesie oświadczeń złożonych przez pokrzywdzoną wobec biegłego zdaje się oceniać przez pryzmat art. 199 k.p.k., który stanowi, że złożone m.in. wobec biegłego oświadczenie oskarżonego, dotyczące zarzucanego mu czynu, nie mogą

stanowić dowodu. W przedmiotowej sprawie chodzi jednak o oświadczenie pokrzywdzonej, a nie oskarżonego. Jeżeli natomiast obrońca wywodzi, że zeznania funkcjonariuszy Policji oraz opinia biegłego A. P. nie mogły być wykorzystane w procesie, bowiem prowadziło to do nierespektowania zakazu zawartego w art. 186 § 1 *in fine* k.p.k. (niemożność odtworzenia zeznań osoby, która później oświadczyła, że chce skorzystać z przysługującego jej prawa do odmowy złożenia zeznań), to niezależnie od faktu, że opinia biegłego nie odtwarzała zeznań pokrzywdzonej, obrońca – co wcześniej zaznaczono – błędnie ten przepis interpretuje. Wszak wyraźnie jest w nim mowa o zakazie odtworzenia zeznań, a więc relacji, którą dana osoba złożyła będąc przesłuchiwaną w charakterze świadka; wyklucza to przesłuchanie np. protokolanta co do treści zapisanych przez niego zeznań świadka, który potem w sposób uprawniony odmówił złożenia zeznań. Przedmiotowy przepis nie zabrania natomiast odtwarzania wypowiedzi świadka złożonych poza protokołem przesłuchania zarówno w prywatnej rozmowie z osobami trzecimi, jak i z przybyłymi na miejsce przestępstwa funkcjonariuszami Policji (zob. np. wyroki SN: z dnia 10 marca 1971 r., IV KR 16/71, OSNKW 1971, z. 9, poz. 131; z dnia 5 lipca 2002 r., WA 9/02, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 104; z dnia 21 marca 2013 r., III KK 268/12; postanowienia SN: z dnia 1 września 2003 r., V KK 12/03; z dnia 12 września 2012 r., II KK 247/11, OSNKW 2013, z. 2, poz. 15). Również w piśmiennictwie prawniczym wskazuje się, że gdy świadek, powołując się na treść art. 182 § 1 lub 2 k.p.k., odmówił złożenia zeznań, można na okoliczności, których dotyczyć miały jego zeznania, przesłuchać w tym charakterze inne osoby, które informacje te uzyskały od świadka korzystającego z prawa do odmowy złożenia zeznań [zob. np. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I, Warszawa 2014, s. 671-672; A. Sakowicz (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2015, s. 451-452, 472]. Powołany wyżej wyrok SN z dnia 21 marca 2013 r., III KK 268/12, skarżący przytoczył jako wsparcie swojego stanowiska, jednak nie nadał znaczenia zawartemu w uzasadnieniu tego orzeczenia stwierdzeniu, że „zakaz odtwarzania informacji uzyskanych od świadka obejmuje również zeznania policjantów na okoliczność tego, co mówiła osoba, która następnie skorzystała z prawa odmowy zeznań, o ile wypowiedzi świadka nie miały charakteru spontanicznego i zostały uzyskane w

ramach czynności procesowych prowadzonych w sprawie w postępowaniu przygotowawczym”. Rzecz bowiem w tym, że wypowiedzi A. K. wobec przybyłych policjantów miały charakter spontaniczny i nie zostały uzyskane w ramach czynności procesowych prowadzonych w postępowaniu przygotowawczym, które wtedy nie było jeszcze wszczęte.

Poczynione wyżej uwagi mają zastosowanie również do dwóch pozostałych zarzutów kasacji – z pkt 1b i 1c, niezasadnych z tego powodu, że także opierają się na wspomnianej błędnej interpretacji art. 186 § 1 *in fine* k.p.k. W odniesieniu do tych zarzutów należy nadto stwierdzić, że:

- w zarzucie z pkt 1b bezpodstawnie, co wcześniej zaznaczono, skarżący utrzymuje, że opinia biegłego A. P. została sporządzona „wyłącznie” w oparciu o depozycje A. K. oraz stanowiła „wiodący przedmiot ustaleń faktycznych”. W rzeczywistości, co jasno wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, ustalenia te zostały oparte głównie na zeznaniach przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy Policji – świadków T. N., S. M. i P. G.. Dodatkowo trzeba zauważyć, że zarzut ten, przy niewielkich zmianach redakcyjnych, jest powtórzeniem, w okrojonej postaci, zarzutu apelacyjnego, co nie jest prawidłowe z tego względu, że kasacja ma wykazywać uchybienia sądu odwoławczego, a nie sądu pierwszej instancji,

- konstrukcja zarzutu z pkt 1c, zwłaszcza wskazanie jako naruszonych przepisów stosowanych z zasady w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (przy czym w apelacji nie twierdzono, że doszło do ich obrazy), każe przyjąć, że i ten zarzut, wbrew treści art. 519 k.p.k., jest skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Nadto treść tego zarzutu, w którym jest mowa o oparciu rozstrzygnięcia na zeznaniach funkcjonariuszy Policji i opinii biegłego nie odpowiada wskazanemu jako naruszonemu art. 174 k.p.k., mówiącemu o zakazie zastępowania dowodu z przesłuchania świadka treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną, co skutkowało, zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k., obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

